

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 2 przesyłka pocztowa miejscowo 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 24. Tel. 245. kbrz. pocz. 65. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamów nadających redakcja nie zwraća.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 30 gr. W tekście i nadawane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napłowy 25 gr., kady dalszy wiersz po 15 gr. Najdłuższe ogł. drobne 21. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 30 proc. drożej. Ogłoszenia z grawurą 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Obywatel nie ma nic do gadania.

Zawikłana sytuacja w Niemczech. — Walki w cieniu Hindenburga. — Bezsilny Hitler. — Jak za Wilhelma.

Obecna sytuacja polityczna w Niemczech należy do niezwykle zawikłanych tak pod względem ideowym jak i personalnym. Ogólnie określić ją można w ten sposób, że toczy się walka wszystkich przeciw wszystkim, że tworzą się najbardziej nieoczekiwane kombinacje personalne, aby rozchwiać się w najbliższym czasie, że za kulisami, chciami władzy kandydaci na następców, podstawiają nogę chwilowemu dzierżycielowi władzy i że o wszystkim decyduje brutalna żądza władzy nie licząca się ani z duchem istniejących instytucji ani z jakąkolwiek logiką konsekwencją w hasłach i w działaniach.

Dwie rzeczy wysuwają się na czoło, o których nie dość się myśli w gmatwaniu intryg, zmian i przesilen. Oto o losie republiki niemieckiej przestali już od dłuższego czasu decydować republikanie i jak się zdaje już się pogodzili z mało zaszczytną rolą widzów komentujących wypadki. Ci, którzy obecnie znajdują się na przedzie sceny politycznej i wydzielają sobie wzajemnie władzę i jej ochlapy — Schleicher, Papen, Hitler, Grzegorz Strasser, Hindenburg, Bracht, gen. Stülpnagel, że ich tylko wymienimy — są reprezentantami militarysty. Uśmiechy pod adresem lewicowej widowni — praktykuje to zwłaszcza gen. Schleicher — nie mają żadnego praktycznego znaczenia.

Wypadki, bez względu na to kto je chwilowo firmuje, zmierzają w tym kierunku aby republikę pozbawić zarówno republikańskiej treści, jak i resztek republikańskiego personelu. Zarówno w Rzeszy jak i w krajach jeden posterunek po drugim przechodzi z błyskawiczną szybkością w ręce antyrepublikańskiej pryncy. Choćby ostatnie wybory do Sejmu w małym księstwie Lippe doprowadziły do tego, że socjalista Drake sprawuje tam od r. 1919 władzę będzie musiał ustąpić miejsca hitlerowcowi W Prusiech socjalista Braun oddawna jest już premjere tylko de nomine, a karykatury się szyczą z niego, że musi prosić o pozwolenie komisarzycznego władcy Prus Brachta o możliwość wyjęcia ołówka z własnego biurka.

Duch parlamentaryzmu został w Niemczech radykalnie pogwałcony a sama funkcja wybierania posłów i uchwalania gabinetem ufnosci i nieufności sprawowana do czczej i nużącej formalności. Wiadomo, że o wszystkim decyduje prezydent i powołany przez niego rząd. Reichstag zaś ma do wyboru, albo akceptować wszystkie zlecenia rządu i akceptować formalnie, albo próbować oporu, a wtedy następuje nieuchronnie rozwiązanie parlamentu i nowe wybory. Zarówno wyborcy jak i wybrani wyłączeni zostali z wszelkiego wpływu na losy państwa.

Trzęsą wobec tego obecnych gwałtownych sporów o władzę, których część tylko dostaje się do publicznej wiadomości, jest konkurencja poszczególnych klik i osobistości znajdujących się w pobliżu prezydenta. Niewątpliwie z pośród tych wszystkich rywali Hitler ma największe oparcie w masach — i najmniej realnego wpływu, gdyż nie cieszy się zaufaniem Hindenburga, względnie jego najbliższego otoczenia i odważył mu się radzić. O losach kanclerzy, o ich nominacji i ustąpieniach decydował do niedawna gen. Schleicher.

Kamaryla prezydenta dąży w sposób widoczny do tego, aby osłabić Hitlera, rozbić jego obóz i posłużyć się nim dla

swych celów. Tak więc z jednej strony Schleicher stara się przyciągnąć Grzegorza Strassera, aby w ten sposób albo próbować rozbić narodowych socjalistów, albo też skłonić Hitlera do ustępliwości. Z drugiej znowu strony wielki przemysł i junkrzy, niezadowoleni z liberalnych gestów Schleichera wobec warstwy robotniczej, pragną zpowrotem użyć Hitlera dla swoich celów.

Sam wielki Adolf zaś ciska się na wszystkie strony i bzyka jak mucha w sieć pajaka. Obecnie po pewnych sukcesach, które stronnictwo jego odniosło w księstwie Lippe, uderza znow w mocniej-

szy ton. I kpi sobie ze Strassera, głosi, że musi dojść do pełni władzy. Ale niktogtem nie oszuka. Na drodze parlamentarnej nie dojdzie do rządów, gdyż nie zdoła zdobyć większości a zresztą większość ta niema żadnego wpływu na bieg wypadków, o ile nie zaakceptuje woli prezydenta. Na rewolucję zaś Hitler w swoim czasie nie odważy się a dziś pora jej już przeszła, a organy siły znajdują się w ręku jego przeciwników.

O losie Niemców decydują dzisiaj militarystyczne kliki walczące z sobą i godzące się na przemian. Wyborca niemiecki i obywatel stracił wpływ na losy państwa. Powtarza się to co było za czasów cesarstwa, obywatel niemiecki może spać, może się bawić, może głodować, może grozić palcem w bućcie, ale o więcej się go nie pytają. Taką jest obecna sytuacja w Niemczech.

tani chleb i mięso. Jest tego dość. Więc jest podstawa, ażeby były tanie towary przemysłowe, które mogą konkurować na rynkach zagranicznych. Dziś słyszymy hasło obudnie, ażeby rolnictwo czekało, aż będą droższe płody rolne. Minister przemysłu i handlu jest człowiekiem zacnym. Niestety poco jest on ojcem karteli?

Min. Zarzycki: Nigdy tego nie mówiłem.

Pos. Sanojca: Kto tworzy, ten jest ojcem.

Min. Zarzycki: A czy dzieci się nie bije?

Pos. Sanojca: To jest takie dziecko, które bije pana i nas bije.

Min. Zarzycki: Mogę pana zapewnić, że się nie dam.

Pos. Sanojca: Zapewniano nas o wyższych cenach rolniczych, a ceny są niższe. Tylko ceny karteli się trzymają. Te ceny są mocniejsze od samego premjera Prystora i min. Zarzyckiego. Muszę to powiedzieć i dlatego jestem dziś zły. Całe społeczeństwo na kartele jest wściekłe, czy to z BB, czy z N.D. Wszyscy prze mawiali jakoś grzecznie, ale kartele nie rozumieją innej mowy, jak drogą żelazny. Taka głupia woda sodowa, czy się ją eksportuje, a i ona ma kartel kwasu węglowego i odrzuca cenę podokrzyła. Kartele to rozbić. To co zrobił Syndykat hodo wli świni, to była zbrodnia. Zanim syndykat powstał, 96 proc. eksportu świni było w Polsce. Nastal syndykat i wysokie ceny. Tak samo zwizek bekonów i ceny niedostępnym spadły katastrofalnie. Młono, które są na przemie, gdyby dano chłopom na hodowlę, na roboty publiczne, byłoby lepiej. I tak kartele trzymają was za łań.

Pos. Rosmarin (Klub Zyd.): Kartele u nas od pierwszej chwili szły po linii najsłabszego oporu. Zamiast organizować przemysł i dążyć do potaniaenia produkcji, do obniżenia kosztów, podwyższaly ceny, chwyciły za gardło konsumenta, a tak samo również kupca w przemyśle skartelizowanym. Kupiec nie jest wyrazem wolności gospodarczej, lecz funkcjonariuszem kartelu i musi go słuchać, jak żołnierz oficera. Jaki brak orientacji panuje w tych rzeczach świadczy fakt, że na czele organizacji przemysłowej stoi rolnik, że na czele organizacji kupieckiej stoi człowiek, który jest jedną z osób czolowych w polityce kartelowej.

Pos. Langer: Radziwiłł i Wiślicki.

Pos. Rosmarin: Niewyrobione jest społeczeństwo, które to znosi.

Pos. Wojciechowski (BB): Centralny zwizek przemysłowy stanowi jednolity i niepokonany front, a jednak front ten musi być przez społeczeństwo przelamany. Do niedawna przeciwko kartelom występowała raczej wolontaryszka. Obecnie społeczeństwo stanowi już regularną armię. Nasz minister musi przeciwstawić frontowi karteli, mających swoich generałów, jednolity front całego społeczeństwa. Podział karteli na przymusowe i dobrowolne wydaje się mowy niewłaściwy. Wszystkie bowiem kartele w gruncie rzeczy są przymusowe.

Pos. Rymar stawia szereg pytań, jak np. odnośnie kosztów budowy portu w Gdyni, przemianowania Żegluga Polskiej na spółkę akcyjną i t. p.

Pos. Tebinka (BB) porusza kwestię tzw. strefy wolno-celnej. Jako rolnik pragnąłby, aby strzelała obejmowała także tuszczarnię ryżu i olejarnię gdyńską. Mówca uważa, że inwestycje w porcie były nieuzupełne, gdyż obok portu nie roz wijało się odpowiednio miasto Gdynia. Im przedziej Gdynia osiągnie cyfrę 100.000 tem przedziej propaganda Niemców na temat rewizji granic spali na panewce. Jak można do tego dopuścić? Biorąc przykład z historii, jak to Piotr Wielki stolicę ogromnego państwa przeniósł do Petersburga i wybudował na bagnach port i miasto. Powinno się jak najwięcej wład

Nowe oszczerstwo propagandy niemieckiej przeciw Polsce

U ZGUBIONYM POLSKIM MEMORJALE

Warszawa. — W dwóch pismach berlińskich dnia 25 b. m. — centrowej „Germanji“ i hitlerowskiej „Völkischer Beobachter“ — ukazała się depesza z Genewy, jakoby bratanek b. min. spraw zagranicy Zaleski zgubił w Genewie memoriał dotyczący zawładnięcia przez Polskę Prusami Wschodnimi i niemieckim Śląskiem po Odre. Półurzędowa berlińska agencja „Conti“ rozesała streszczenie tej depeszy.

Agencja „Iskra“ upoważniona jest do jak najkategoryczniejszego zdementowania tej wiadomości, która jest absolutnie zmyślona.

W Genewie przebywa istotnie obecnie urzędnik ministerstwa spraw zagr. Władysław Józef Zaleski, który jednak nie pozostawia w żadnym stosunku pokrewieństwa z b. ministrem spr. zagr. i żadnych dokumentów nie zgubił.

Sam fakt mieszania w tę sprawę b. ministra spraw zagranicznych wskazuje na to, że idzie tu o grubą nieprawdopodobną mistyfikację.

To najnowsze fałszerstwo, mające za zadanie wprowadzenie w błąd opinii publicznej co do istotnych celów polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza, o ile idzie o stosunek do Niemiec, jest dalszym ogniwem systematycznej akcji oszczerczej, do której zaliczyć należy w ostatnich latach ogłoszenie sfałszowanego memoriału komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku, akcji prasowej w sprawie rzekomego polskiego zamachu na Gdańsk w maju 1932 r., słynna książka p. t. „Polnische Truppen haben heute nachts...“, których autor został zidentyfikowany, jako czynny oficer niemieckiej Reichswehry.

Komisja przyjęła budżet

min. przemysłu i handlu.

Warszawa. — Komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki prowadziła w dalszym ciągu obrady nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Pierwszy przemówił ks. Szydełski, który zwrócił uwagę na wydatniejszą opiekę nad drobnym przemysłem i rzemiosłem. Mówca prosi o wyjaśnienie pogłoszek o mającym powstać kartelu szwajcarskim.

Pos. Sanojca (BB) domaga się, ażeby chłopci mieli przedstawicieli i wpływy na

eksport zboża i ażeby zapewniono zbyt polskiemu eksportowi rolnemu. Mówca zapytuje, dlaczego w Polsce zagraniczne jabłka, dlaczego sprowadza się cebulę i pomidory, a nawet żyto? Czy dlatego, że musimy wywozić węgiel? Co za polityka gospodarcza? Czy chłop w Polsce zamknął choćby jeden warsztat pracy? To, że rolnictwo pracuje, że są tani płody rolne, to jest szansa rządu, to jest droga do przezwyciężenia kryzysu. Jest



Widok z kwateron r. 1863. Jednym z punktów programu obchodu, urządzonego w Warszawie w 70-tą rocznicę powstania styczniowego, było złożenie hołdu poległym i zmarłym powstańcom. W czasie manifestacji w Cytadeli prezes komitetu wykonawczego obchodu 70-lecia powstania gen. Rydz-Śmigły udekorował Krzyżem Traugutta Krzyżem Niepodległości z Mieczami, nadanym poległym i zmarłym powstańcom. Na zdjęciu naszym widzimy gen. Rydz-Śmigłego salutującego Krzyżem Traugutta po udekorowaniu go Krzyżem Niepodległości.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
WIELKI FODWOJNY PROGRAM!
 Wersja nowa dramat filmowy p. t.
EMMA w roli g. HARRY BRESSLER.
 HENRI LUY I R. CREVEL.
 FLIP I FLAP w arcywesołej k. medii **MEZOWIE I ZONY.**

urzędów koncentrować w Gdyni.
 Pos. Czetwtyński: Ale przez 200 lat to Rosję kosztowało.
 Prez. Byrka: Ile Gdynia ma teraz mieszkańców?

Pos. Tebinka: 35.00 mieszkańców. Nie dawno była aktualna sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska. Naturalnym miejscem dla jej siedziby jest Gdynia. Jest to postulat miasta, Izby handlowej i ster gospodarczych.

Min. Zarzycki: To prawda, ale ostatni głos ma minister spraw wojskowych.
 Pos. Tebinka: Prośba moja jest, aby pan minister był łaskaw przedstawić tę moją skromną uwagę.

Mówca dalej zwraca uwagę na pewną rzecz karygodną. Radca prawny komisariatu rządu p. Moderow podczas obrony praw Polski do „portu d'attache” w Gdańsku, powiedział, że Gdynia nie może być portem dla statków wojennych, gdyż port ma błąd konstrukcyjny(!). W całej prasie niemieckiej było grubymi rękami wydrukowane, aby statki wyjechały się Gdyni, bo sam przedstawił cel rządu polskiego(!) powiedział, że port ten jest niebezpieczny(!).

Poruszając sprawę eksportu węgla, p. Tebinka stwierdził, że węgiel eksportowy wraca do Polski i jest sprzedawany jako angielski po cenach znacznie niższych (sic!).

Następnie minister Zarzycki odpowiada na kwestie poruszone w ciągu dyskusji. Co się tyczy bilansu handlowego m.in. Zarzycki nadmieniał, że minister skarbu według dotychczasowych obliczeń żąda od niego salda czynnego w wysokości około 360 milionów zł. Kwestię węgla, która jest bardzo delikatna, postanowieniem podać jeszcze raz grufowne mu zba dania, w którym biorą udział wszystkie zainteresowane resorty.

Posł. Chładzyński: Jest obawa, że prze mysł węglowy wygra z nim.

Min. Zarzycki: On już wygrał, bo sezon już się kończy i miesiące najbliższe pod względem eksportowym mamy za sobą.

Z Sowietami trzeba handlować, jak to robi cały świat. Ten handel musi być jednak bardzo nadzorowany. Jak on się przedstawia? Otóż import sowiecki z Niemiec w r. 1931 miał wartość 410 milionów rubli, ze Stanów Zjednoczonych 229 milionów, z Anglii 73 miliony, z Persji 46 milionów, a z Polski 33 miliony. Co do eksportu to Anglia przywozi od Sowietów za 226 milionów rubli. Niemcy 129 milionów, Włochy 39 mil., a dopiero po szeregu państw idzie Polska z 7 milionami. Uważam, że to jest nienaturalne i będą dążyć do rozszerzenia tych stosunków zwłaszcza, że po podpisaniu traktatu o nieagresji Sowiety same są na to gotowe. Ale to są rzeczy trudne. Sowiety chcą, żeby u nich nabywać za gotówkę. Natomiast same wymagają kredytu. Dalej żądają od nas importu tytoniu, ryb futer, my zaś chcemy sprzedawać towary hutnicze, jak maszyny. Ryby i tyton nie są dla nas zbyt pożądane. Wpadliśmy na pomysły, żeby brać od nich inne artykuły. Przed wojną Łódź była nastawiona na bawlnę rosyjską. Nie mamy powodu, żeby jej nie brać. Odpowiedź oficjalna brzmi: Nie możemy. A kiedy będziecie mogli? Może od r. 1935. Przekładamy też o wywóz ryżu. Stwierdzam, że niechęć do handlu z Sowietami niema. Chodzi tylko o to, aby go oprzeć na podstawach racjonalnych.

Co do miasta Gdyni, moje zasady ogólne są następujące: Każdy port jest zbiornikiem ludzi o specjalnej psychice, w rabinie się tam następnie zmysł grzyderski, ubierają się marynarze różnych narodowości, co wprowadza rozluźnienie, z drugiej strony udają się do Gdyni zapalenicy morza, którym wydaje się, że mogą być estradami na tym odcinku, a przecież port — to są obroty handlowe. Do Gdyni trzeba ludzi o typie specjalnym. Wyznają ludzi czystych, którzyby jednak mieli zdolność przyciągania kupca zagranicznego.

Pos. Rymar: Ale nie takich, którzyby się dopiero uczyli, a może tylko czytali o morzu.

Min. Zarzycki: Tak jest, na pilota nie można brać jubasa z pod gór, trzeba go wziąć z marynarki. Gdy jednak chodzi o obywateli wydziału organizacji urzędu mor-

skiego, to przecież jest to biuro jak każde inne i można je obsadzić urzędnikami z innej dziedziny.

Chcę zakończyć długoletnią sprawę karteli. Jestem upoważniony w imieniu rządu oświadczyć, że projekt ustawy kar telowej, który mam tu w rękach, nie jest to pierwszy projekt, przypuszczalnie jednak ostatni, zbudowany jest na następujących zasadach.

Wszelkie umowy, tyczące regulowania produkcji zbytu, ceny, warunków wymiany, muszą być ogłaszane w odpisie uwierzytelnionym w ciągu 14 dni. Dziś takiej rejestracji niema.

Jakie środki mam obecnie do przeprowadzenia obniżki cen. Zamówienia interwencyjne, co miało miejsce przy przywozie żelaza bez cla, względnie za clem ulgowym, ponieważ mam wątpliwość czy w niektórych wypadkach otrzymam po żądany wynik, zdecydowałem się ten projekt w najbliższym czasie przedłożyć na radzie ministrów.

Następnie budżet z poprawkami referenta przyjęło w drugim czytaniu i zarządzone przerwe do godz. 5 po południu.

Na posiedzeniu popołudniowym komisji budżetowej pos. Czuma B.B. referował budżet funduszy. Preliminarz po raz pierwszy wprowadza osobne grupy funduszy. Wiele funduszy zostało zlikwidowanych, jak np. fundusz odbudowy kolei, likwidacji skarbu kolejowego i t.d. Pozostaje jeszcze 18 tych funduszy.

Sprawozdawca przechodzi do omówienia poszczególnych funduszy: kwaterniku wojskowego, państw. funduszu kredytowego, funduszu rozbudowy miast, państw. funduszu budowlanego, funduszu pomocy instytucjom kredytowym, państw. funduszu eksportowego, państw. funduszu drogowego i t. d.

Dalej fundusze ministerstwa oświaty, jak np. taksa administracyjna ojłina, taksa administracyjna szkół artystycznych, fundusze stypendyjów akademickich.

KINO-TATRA „ATLANTIC”
 Najwspanialszy film słykantski
KROLEWIE PUSZCZY
 oraz ultrasensacyjny film p. t.
POSCIG ZA WIDMEM

kich. Razem wszystkie fundusze min. oświaty przewidują we wpływach 26,9 milionów zł. w rozrachodach 28 milionów.

Fundusz pomocy bezrobotnym administrowany przez min. opieki ma po stronie wpływu i rozchodu po 32 miliony zł. Pierwszy zabiera głos pos. Rybarski (Klub Nar.)

TELEGRAMY

JAPONJA ZNOWU GROZI WYSTĄPIENIEM Z LIGI NARODÓW.

Berlin. — Z Tokio nadchodzi tutaj wiadomość, iż w związku z obecną sytuacją na Dalekim Wschodzie łącznie z konfliktem mandzurskim, wystąpienie Japonii z Ligi Narodów zdaje się być nieuniknione. W gabinecie japońskim oświadczył wczoraj japoński minister spraw zagranicznych Usz'da, że należy się z całą pewnością spodziewać użycia sankcji paktu Ligi Narodów. Jak donoszą dalej, delegat Japonii przy Lidze Narodów Matsuo otrzymał ma nowe instrukcje, wedle których jeszcze raz apreczowane to stanie ostateczne i dokładne stanowisko Japonii wobec Ligi Narodów.

OTTO HABSURG U PRZYDENTA HINDENBURGA.

Berlin. — Były austriacki następca tronu arcyksiążę Otto Habsburg, uważany przez legitymistów austriackich i węgierskich za prawowitego cesarza Austrii i króla Węgier, przyjęty został na oficjalnej audyencji przez prezydenta Rzeszy Hindenburga.

B. ambasador Willys oskarżony o sprzeniewierzenie miliona dolarów.

Nowy Jork. — Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — John N. Willys stanął przed sądem najwyższym w Nowy Jorku pod zarzutem olbrzymich nadużyć i oszustw.

Oskarżycielką w tym sensacyjnym procesie elektryzującym opinje amerykańska, jest niejaka Violetta Wall z San Francisco, administratorka wtelkich małżatków Karoliny Armstrong. Violetta Wall udzieliła pełnomocnictw

na prowadzenie tego majątku Johnowi Willysonowi i jego sekretarzowi K. Mere, powierzając jego pieczę akcje „Cass Security Corp” wartości jednego miliona dolarów.

Akcje te b. amb. Willys sprzedał i uzyskane pieniądze sprzeniewierzył na własną korzyść, co zmusiło Violetta Wall do wystąpienia przeciw niemu na drogę sądową.

Jednocześnie wystąpił przeciw J. Willysonowi adwokat Franclin, żądając w imię niego Karoliny Armstrong zwrotu pożyczonych mu w swoim czasie przez Armstrong dwustu pięćdziesięciu tysięcy dolarów.

GENERALNY STRAJK SAMOCHODOWY W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. — W poniedziałek rano rozpoczął się strajk generalny samochodów i taksówek w całej Czechosłowacji. Na ulicach praskich nie widać ani jednego samochodu. Przed dworcami stoi tylko po kilka dorożek konnych.

Brak na ulicach stolicy 1.600 taksówek zmienił znacznie obraz miasta. Strajk prowadzony jest wbrew woli przedsiębiorców samochodowych, a przyłączyli się do strajku również wytwórnie materiałów pędnych, które pozamykały swe lokale sprzedaży. Strajk jest prawie 100 procentowy, widać tylko pojedyncze takówki z wywieszonymi tablicami, na których widnieje napis „Służba nadzwyczajna dozwolona przez komitet strajkowy”.

Również w innych większych miastach Czechosłowacji, jak w Brnie, Morawskiej Ostrawie, Olomuńcu i t. d. szoferzy taksówek przystąpił do strajku.

W obrzymiej sali „Lucerna” w Pradze odbyło się masowe zebranie 8.000 strajkujących szoferów, na którym wygłoszono szereg przemówień protestujących przeciwko nowej ustawie samochodowej.

ODWOŁANIE PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA KONSULA.

Praga. — W związku z samobójstwem konsula amerykańskiego w Pradze Raymond Davisa słychać, że konsul miał zostać wkrótce odwołany ze swego stanowiska, a to z powodu bliskiej zmiany reżimu w Stanach Zjednoczonych. Urzędniczy konsularni oświadcza, że konsul był już od dłuższego czasu niezwykle zdenerwowany.

Mróz sroży się w całej Europie.

Paryż. — Mróz we Francji dalej wzmaga się. Stacja meteorologiczne zapowiadają na najbliższe dni nowy spadek temperatury. Koło Moullins znaleźli przechodnie w polu zmarłą 78-letnią kobietę. W tej samej miejscowości 82-letnia staruszka zmarła w swoim domu. Koło Bar le Duc zmarło wskutek zimna 2-letnie parobek. Koło Chalons sur Saon znaleziono wiele zmarniętych szpaków.

Bukareszt. — Nad całą Rumunią sroży się od trzech dni burza śnieżna, która w różnych częściach kraju pociągnęła za sobą ofiary w ludziach i ciężkie szkody materialne. Szczególnie krytycznym jest położenie w Moldawii i Dobrudży, gdzie warstwa śniegu sięga wysokości 5 — 8 metrów. Wiele wsi i miast jest całkowicie zaspanych śniegiem. Ruch kolejowy został we wtorek wieczór wstrzymany. Pociąg pospieszny, który we wtorek odjechał z Bukaresztu w kierunku Polski, ugrzązł w śniegu w Moldawii. Batalion saperów usiłuje dotrzeć do zaspanych pociągów, by uwolnić podróżnych i personel kolejowy. Ściany robotników, którzy pracowali nad naprawą uszkodzonego połączenia telegraficznego w Moldawii, straciło życie w czasie burzy śnieżnej.

Berlin. — Od dnia wczorajszego panują w całym Niemczech mrozy, które osiągnęły poziom ze stycznia 1929 r. Najniższą temperaturą zanotowano w Krolowcu minus 28 stopni, w Szczecinie 25, w Berlinie temperatura wahała się od 18 do 20, a w południe ustaliła się na 15. Niezwyczajnie silne mrozy, połączone z silnym kryzysem gospodarczym i niedzą, jaką cierpią szerokie masy ludności, spowodowały władze do wydania zarządzeń, mających na celu ochronę tej ludności przed śmiercią z zamrznięcia. Otwarto około 70 sal miejskich, mogących pomieścić do 1.500 osób każda, do

Sowiety o swej polityce

wewnętrznej i zagranicznej.

Uroczyste posiedzenie WCIKA na Kremlu.

Moskwa. — W wielkiej sali pałacu kremlowskiego odbyło się otwarcie dorocznego sesji centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. W specjalnej łozie zastępli akredytowani w Moskwie członkowie korpusu dyplomatycznego i korespondenci prasy zagranicznej. Za stołem przydzielonym zasiadł prezes CKW Kalinin, wszyscy komisarze ludowi oraz prezes WCIK republik sowieckich Molotow i Stalin, powitany burzliwymi oklaskami.

Posiedzenie zagalit Kalinin, poczem blisko 3-godzinne ekspozje wygłosił prezes rady komisarzy ludowych Molotow.

Mówca zaznaczył, że program dla pracy myśli streszcza się w odniesieniu do wydatności i pracy w obniżeniu kosztów produkcji oraz polepszeniu jakości wyrobów. Program ten ma być aktualny w ciągu najbliższych 2 względnie 3 lat. Będzie położony nacisk na zmniejszenie kosztów budowy i wzmoczenie produkcji materiałów budowlanych.

Rolnictwu nakazano konieczność zwiększenia uzyskiwanych plodów rolniczych i energiczne kierownictwo kolechozami i sochowzami.

We wszystkich organizacjach typa gospodarczego stosowana będzie jak najściślej oszczędność.

Mówca kilkakrotnie powraca do zagadnienia wzmocnienia dyktatury proletariatu, mającej na celu zwiększenie sprawności aparatu partyjnego, oraz zapowiadając energiczną walkę z nadużyciami.

Elementy antysowieckie — która, według mówcy — dotarły nawet do centralnych organów aparatu partyjnego, będą bezwzględnie wytępione.

Reprezje w stosunku do opornych chłopów ale mogą ograniczyć się do samego wydalenia ich z kolechozów. Mówca podkreślił, że elementy antysowieckie, działające wewnątrz ZSRR, popierane są przez czynników zagranicznych.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, Molotow wskazuje na dodatni wpływ piatiletki w sensie zwiększenia prestiżu międzynarodowego Sowietów. Przycztem podkreślił znaczenie paktów o nieagresji z państwami graniczącymi z

WCIKA na Kremlu.

ZSRR. Co do poszczególnych państw, to mówca podkreśla, że „specjalne miejsce” w stosunkach międzynarodowych z ZSRR zajmowały i nadal zajmują Niemcy, ze względu na ściśle stosunki gospodarcze.

Pozatem osiągnięto dalsze zbliżenie z Turcją po ostatniej wizycie ministra turckiego w Moskwie. Nowym momentem jest wznowienie stosunków z Chinami, co było — zdaniem mówcy — naprawieniem dotychczasowych błędów.

W sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego przez Anglię, Molotow zaznaczył, że nie zna powodów tego kroku, podkreślając, że stosunki handlowe z ZSRR są korzystne dla wszystkich krajów, ze względu na punktualną wypłacalność sowieckiego klienta.

Jako wytyczną sowieckiej polityki zagranicznej Molotow podkreślił chęć utrzymania pokoju ze wszystkimi państwami i chęć zabezpieczenia pokoju światowego. Tu Molotow po raz drugi podkreślił znaczenie dla dzieła pokoju zawarcia paktu z Polską i państwami bałtyckimi. Co do paktu z Francją, to mówca wvrza nadzieję, że rychło będzie on ratyfikowany.

W sprawie negatywnego stanowiska Rumunii Molotow dał do zrozumienia, że nie należy oia do państw prowadzących samodzielną politykę zagraniczną i na tem — jak zaznaczył Molotow — może Rumunia bardzo źle wyjść.

Kolejowy ustęp przemówienia Molotow poświęca sytuacji na Dalekim Wschodzie. Porównując faktyczny stan wojny z dyskusją w G-niewie, mówca dochodzi do wniosku, że Liga narodów kompromituje się w oczach całego świata.

Co do odmownej odpowiedzi Japonii na propozycję zawarcia paktu nieagresji, mówca wyraża nadzieję, że odmowa ta jest czasowa.

Polemiczując z oświadczeniem japońskiego ministra spraw zagranicznych Molotow zaznaczył, że polityka ZSRR w sprawie mandzurskiej nie tylko jest ostrożna, ale i przemysłowa, gdyż stanowi ogólną ogólną politykę pokojową. Przemówienie Molotowa przyjęli zebra ni delegaci oklaskami.

Dźwiękowy Teatr „ODEON”
 PAPEZ EKNY SUPERFILM FOXA
NARZEC ONA NASTĘPCY TRONU
 z Conchita Montenegro Jose Mojica
 Nad program: Aktualności dźwięk. Paramountu

których garnie się biedna ludność: Sala są tak przepelniona, iż niejednokrotnie musiano je zamykać przed napływającymi masami zbiegłych.

Hamburg. — Pożar, który wybuchł w wotek wieczór w ładunku kopry (suszone orzechy kokosowe), duńskiego okrętu motorowego „Alsia” zdołano ugasić w środę nad ranem. Przy doprowadzaniu wody do sikawek musiała straż pożarna posługiwać się pochodniami, by topić tworzący się lód. Ubrania strażaków przymarzły do ciała. Okręt „Alsia” jest całkowicie pokryty lodem. Na pokładzie znajduje się 1.000 tonn kopry.

Moskwa. — Fala mrozów syberyjskich dotarła w tych dniach do Moskwy, gdzie temperatura spadła do 33 poniżej zera. Na ulicach zarejestrowano mnóstwo wypadków odmrożeń kończyn. Zapasy opału posiadane przez Moskwę okazały się niedostateczne.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z POSŁEM LUKASIEWICZEM.

Warszawa. — W piątek wyjeżdża do Moskwy celem objęcia nowej placówki nowomianowany poseł R. P. min. Łukasiewicz.

W środę Marsz. Piłsudski odbył z min. Łukasiewiczem 2-godzinną konferencję. **KOMISARZ RZĄDU W GDYNI.**

Warszawa. — Naczelnik wydziału i wicewojewoda w Stanisławowie Stefan Sokół mianowany został komisarzem rządu w Gdyni.

Dr. STEŚLÓWICZ KOMISARZEM RZĄDOWYM W LWOWSKIM ZUPU.

Warszawa. — Minister pracy i opieki społecznej zarządził rozwiązanie władz Zakładu Ubezpieczeń Rozpracowników Umysłowych we Lwowie i mianował na stanowisko komisarza rządowego dotychczasowego dyrektora dr. Władysława Stęśłowicza.

Senat uchwalił zmianę regulaminu swych obrad.

Warszawa. — Na środowym posiedzeniu Senatu przekazano wniosek oskarżyciela prywatnego dr. Pawła Ossowickiego o wydanie sen. Stefana Boguszewskiego komisji regulaminowej.

Następnie wicemarszałek Bogucki referował projekt zmiany regulaminu obrad Senatu przez powołanie do życia Komitetu techniki ustawodawczej. Senat większością głosów uchwalił przedłożony wniosek znany regulaminu obrad.

Następnie Senat przyjął kolejno 9 projektów ustaw poprzednio przez Sejm uchwalonych. Termin następnego posiedzenia będzie podany pisemnie do wiadomości.

UCHWAŁY KOMISJI PRAWNICZEJ.

Warszawa. — Na środowym posiedzeniu komisja prawnicza przyjęła w drugim i trzecim czytaniu przedwoyenny projekt ustawy o wpisaniu do ksiąg hipotecznych na rzecz skarbu państwa prawa własności nieruchomości i przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Po referacji pos. Nowodworskiego (Kl. Nar.), wyjaśnieniach przedstawicieli rządu i krótkiej dyskusji, komisja odrzuciła wniosek Klubu Narodowego i PPS w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27 listopada 1932 roku o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

DEMONSTRACJA PRZED ZUPU.

Warszawa. — W biurze wyplat zasillo bezrobotnych pracowników umysłowych, celem otrzymania zasiłków. Ponieważ wszystkim przybyłym nie wyplacono więcej jak 40 procent przypadającej należności, zebrani udali się dwójkami pochodem przed gmach ZUPU przy ul. Czerniakowskiej i tam wznosili okrzyki, domagając się wypłaty pełnych stawek. Demonstranci następnie bez interwencji policji rozeszli się spokojnie do domów.

SEKESJA PPS, STRONNICTWA LUDOWEGO I NPR. Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa. — Członkowie komisji administracyjnej Sejmu należący do klubów PPS, Stronnictwa Ludowego i NPR. złożyli na wczorajszym posiedzeniu przewodniczącemu komisji obszernie umotywowane oświadczenie. że prace komisji uważają za niszczenie samorządu, a nie widząc możliwości wpięcia w jakikol-

wiek sposób na polepszenie opracowywanej ustawy samorządowej, nadal udziału w pracach komisji brać nie będą, poczem posiedzenie opuścili.

PRZYCZYNA PRZYJAZDU AMBASADORA PATKA.

Warszawa. — Pewne zdziwienie obudziła zapowiedź przyjazdu do Warszawy ambasadora Rzeczypospolitej w Waszyngtonie p. Patka, który tak niedawno objął nową placówkę. Podobno p. Patek w ciągu paru tygodni swego pobytu w Stanach Zjednoczonych odbył szereg rozmów z osobistościami, które będą miały decydujący wpływ na objęcie prezydentury przez p. Roosevelta. Wyniki tych rozmów uważał za tak doniosłe, że zdecydował się podjąć znowu podróż przez ocean, aby przedstawić jej czynnikom rządowym w Warszawie.

P. PREZYDENT RZPLITEJ PRZYJEŻDZA DO ZAKOPANEGO.

Zakopane. — Podczas bieżącej zimy przewidziany był przyjazd p. Prezydenta do stolicy sportów zimowych. P. Prezydent przyjedzie do Zakopanego w najbliższych dniach, prawdopodobnie w niedzielę, 29 b.m. na kilkutygodniowe wy-czasy zimowe i zamieszka w t. zw. „Dyrektorówce” obok sanatorium wojskowego im. Marsz. Piłsudskiego w Kościeliskach.

Sensacyjna sprawa oficerów o nadużycie i wymuszenie.

Warszawa. — Wojskowe władze prokuratorskie zakończyły dochodzenia w bardzo sensacyjnej sprawie.

Postawieni zostali w stan oskarżenia: ptk. Jan Polubiński, mjr. Woćciech Wierzbowski i por. Władysław Marczewski z 1 batalionu mostów w Kazaniu.

Por. Władysław Marczewski był oficerem-platnikiem. Zarzucano mu się szereg nadużyć, sięgających sumy 48.000 złotych. Mjr. Wierzbowski natomiast oskarżony jest o brak nadzoru.

Zgola sensacyjne tło mają zarzuty przeciwko ptk. Polubińskiemu. Znajduje się on pod zarzutem wydania polecenia płatnikowi wypłacania zaliczek na uposażenie, wreszcie o wyłudzenie 40.000 zł i cennych brylantów od narzeczonej swej, Heleny Fibjanowej, która w następstwie tego popełniła samobójstwo.

Niezwłocznie po wdrożeniu dochodzeń wszyscy trzej oficerowie zostali aresztowani. Po zakończeniu dochodzeń ptk. Polubiński i mjr. Wierzbowski pozostali do rozprawy na wolnej stopie, natomiast w stosunku do por. Marczewskiego zastosowano bezwzględny areszt.

ECHA REWIZJI U ADW. KARNIOŁA.

Warszawa. — Donosiliśmy o przeprowadzeniu rewizji u warszawskiego adwokata p. dr. Karnioła, b. prok. w Częstocho-wie. Rewizja ta pozostawała w związku z aferami b. aspiranta policji Bachracha, oskarżonego o przemyt, fałszerstwa i t. d. Jak się okazuje, władze śledcze natrafiły na korespondencję, prowadzoną między jedną z klientek adw. Karnioła, a niejakim Strzyerem, mieszkającym u Bachracha przy ul. Chmielnej w Warszawie. W związku z tem sędzia śledczy zażądał od adw. Karnioła korespondencji z klientką, dotycząca osoby Strzyera. Adw. Karnioł po porozumieniu się z delegatem Rady Adwokackiej co do ta-

jemnicy zawodowej — wydał odnośną korespondencję sędziemu śledczemu. Z wręczonych sędziemu śledczemu pism wynika, że adw. Karnioł odradzał stanowczo swej klientce utrzymywanie jakichkolwiek stosunków ze Strzyerem.

PROF. CZERNY OBRZUCONY ZGNILEMI JAJAMI.

Lwów. — W środę wieczorem był plac przed wejściem do gmachu starego uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja we Lwowie widownia przyrękojca. W chwili, gdy na schodach pojawił się wychodzący z uniwersytetu prof. Czerny, znany z występów na komisji oświatowej Sejmu w obronie projektu ustawy akademickiej, grupa młodzieży akademickiej otoczyła go i obrzucała zgnielimi jajami.

TRAGICZNY WYPADK NA STACJI W BĘDZINIE.

Sosnowiec. — Wstrząsający wypadek wydarzył się we wtorek wieczorem na stacji kolejowej w Będzinie. Jadący pociągami Warszawa — Katowice do Francji inżynier francuski Grall wysiadł w Będzinie, aby udać się do bufetu. Tymczasem pociąg ruszył i wówczas inż. Grall pobiegł za nim.

W pewnym momencie poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że został uderzony stopniem wagonu w głowę, doznając silnego wstrząsu mózgu. Ciężko rannego inżyniera odwieziono do szpitala, lecz już w drodze zmarł. Zmarły Grall liczył lat 40 i osierocił żonę, która wraz z nim podróżowała. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy.

MROZY W CAŁYM KRAJU UTRUDNIAJĄ KOMUNIKACJĘ KOLEJOWĄ.

Warszawa. — Mrozy dały się bardzo silnie we znaki na kolejach. W wielu dystryktach kolejowych temperatura spadła do — 24. Parowozów wskutek tego nie mogły rozwijać przewidzianej szybkości, co powodowało opóźnienia się pociągów.

Dруга niedogodność, to zamaranie zwrotnic, co utrudniało pracę przetokową. W ciągu ubiegłej doby wiele pociągów przybyło do Warszawy ze znacznym opóźnieniem. I tak pociąg z Katowic i Wiednia opóźniły się o 90 minut, pociąg nr. 206 — 1 godzinę, pociąg pospieszny z Włna o 1.12 godz., pociąg 214 z Włna o 30 minut, nr. 415 z Poznania o 51 minut i nr. 416 z Torunia o 46. Ogółem przybyło z opóźnieniem 23 pociągi.

Największe opóźnienia pociągów zanotowano w dystrykcie wileńskiej, a to zarówno wskutek mrozów, jak i zasp śnieżnych.

WE LWOWIE OPATRZONO 250 ODMROZEN.

Lwów. — Obserwatorium politechniki we Lwowie zanotowało we środę o 7 rano 20,8 stopni C., zaś stacja meteorologiczna w Dublanach — 26 stopni. Około południa temperatura podniosła się do 20 stopni.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło do g. 12-iej w południe około 250 osób, które odmroziły uszy, ręce i nogi.

W WARSZAWIE ZAMARZAJĄ LATARNIE GAZOWE NA ULICACH.

Warszawa. — Z powodu panujących mrozów w Warszawie, gazownia warszawska zanotowała szereg wypadków zamarzenia latarni ulicznych. Latarnie gasną, gdyż gaz nie dochodzi do palenisk.

KRONIKA

Plątek 27 STYCZNIA.
 Dziś — Jana Złotoustego.
 Jutro — Flawjana b. im.
 Wschód słońca o godz. 7:29
 Zachód 16:26
 Kalendarzyk historyczny:
 Pożar salin w Wieliczce w 1510

Tydzień Dziesięciolecia L. O. P. P.
 W dniach od 14 do 21 maja r. b. odbędzie się na terenie całej Polski z wyjątkiem województwa śląskiego, „Tydzień Dziesięciolecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”.

Na program „Tygodnia” złożą się imprezy propagandowe i rozrywkowe, oraz zbiórka publiczna, urządzona na warunkach ustalonych przez poszczególne urzędy wojewódzkie.

Otwarcie mostu

w Dankowie gm. Lipie.
 Od dłuższego czasu ruch przez most na rzecz Liswarcie w Dankowie gm. Lipie był ograniczony a następnie całkowicie wstrzymany. Wspólnym wysiłkiem Sejmu Częstochońskiego i Gminy Lipie zbudowany został w ciągu 3-ch tygodni nowy 79 metr. most drewniany i w dniu 24 stycznia r. b. oddany przez p. starostę Eustachiewicza do publicznego użytku, a tem samem wznowiony ruch na ważnych arterjach drogowych od Witkowiecka i od Krzeczki przez Danków do Lipa, Pażymtech i Jaworzna.
 P. starostę Eustachiewicza witai w imię

gminy Lipie jej wójt, podając chleb i sól i dziękując za poparcie w dokonaniu tego ważnego dzieła. W uroczystości powitania p. starosty i otwarcia mostu brały udział liczne zastępy ludności Dankowa i okolicznych, wiosek z władzami gm. Lipie, działacza szkolną z nauczycielstwem Straże Pożarne z Dankowa, Lipia i Albertowa, Zw. Strzelecki i Zw. Młodzieży Ludowej.

Po poświęceniu mostu przez ks. proboszcza Graczykowskiego — p. starosta przejął wstęgi o barwach narodowych i przyjął defiladę zgromadzonych organizacji, poczem udał się do miejscowego kościoła, który wraz z otaczającymi go starożytnymi wałami stanowi ciekawy zabytek naszej przeszłości.

Z Częstochowy przybył i w uroczystościach brał udział: kierownik Pow. Zarządu Drogowego inż. Purzycki, komendant Powiatowy P.W. i Zw. Strz. kpt. Ptaszyński oraz inspektor Samorządu Gminnego p. Szmała.

Mróż s'ę wzm'ga.

Dziś było 23 stopnie.
 W środę w nocy i w czwartek rano mróz w Częstochowie wynosił 23 st. C. Wiatr wschodni. Barometr stoi w dalszym ciągu w miejscu.

Cała Polska ogarnięta została falą mrozów. Oto co donosi komunikat meteorologiczny:

Silny mróz trzyma w dalszym ciągu. Wczorajszej nocy temperatura w Warszawie nad Wisłą dochodziła do 26 stopni poniżej zera. Rano dnia wczorajszego temperatura utrzymywała się w granicach od 20 do 26 stopni poniżej zera, zaś lednie od dziesiątych. Koło południa, ze względu na silną insolację, temperatura wahała się w granicach od 17 do 15 stopni poniżej zera.

Punkt meteorologiczny w Lesnej pod Grodnem notował o godz. 7 m. 30 rano — 31 stopni mrozu. W innych miastach Polski temperatura kształtowała się w następujący sposób:

Grodno 29 st. Brześć 28 st., Poznań, Lida, Lublin — 27 st., Łódź 25 st., Lwów, Wilno 24 st. Bydgoszcz 23 st., Kraków 21 st., Katowice 17 st., Puck 16 stopni.

Opady śniegu, usiłują, powoła w kraju panuje słoneczna — co wroży dalszy jeszcze większy mróz.

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego na Polesiu Pomorskim, Wileńszczyźnie, w Wielkopolsce i w Polsce środkowej było wczoraj dość pogodnie. Wiały słabe wiatry południowo-wschodnie. W pozostałych częściach kraju było chmurno z drobnymi opadami śnieżnymi, zwłaszcza w dzielnicach południowych.

W jakich wypadkach mrozy wstrzymują naukę w szkołach? W myśl okólnika Min. W. R. i O. P. z dn. 30 stycznia 1932 r., nieobecność w szkole poszczególne, zwłaszcza młodszych dzieci, w tych razach, gdy przy temperaturze zewnętrznej — 20 st. C., rodzice zatrzymują dziećmi niedostatecznie zahartowaną, skłoną do zaziębienia, nieposiadającą dostatecznej ciepłego ubrania, lub mieszkającą daleko od szkoły, uznaje się za uprawę dliwioną.

W tych tylko wypadkach, w których szkoła nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperaturę przynajmniej +10 st., poszczególne klasy lub cała szkoła może być zamknięta, przyczem dyrekcja względnie kierownik winno niezwłocznie donieść o tem władzy przełożonej.

— Z teatru Kameralnego. W czwartek oraz w piątek o godz. 8-ej m. 30 wiecz. dramat Górdina: „Estera, żona Rapaporta”.

Najbliższą premierą naszego teatru będzie ostatnia nowostwa Stefana Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane” znakomita, pełna humoru i beztronna komedia, osnuta na tle życia Warszawy.
 — Nowe Betleem Polskie. W sali Katedralnej grane jest z wielkim powodzeniem „Nowe Betleem Polskie w której bardzo obsadzie, bo 80-ciu osób. W rolach głównych na wyróżnienie zasługują: p. Woźnicki (Herod), p. Kuczyński (Maciek, Twardowski) p. Suhecki (Dziadek), p. Jalocho (Zyd), p. Poliszewski (Jacek-Płazek), p. Idowaj (Jędrzej-Medrek). W rolach żeńskich: p. Wolańska (Królwa), p. Szwarcówna (Archanioł), p. Knyskówna w roli Czarnowici i t. d.
 Wielkim też powodzeniem cieszyły się dzisiejsze tance: Zbónicki, Taniec Pasterzy, krakowiak i mazur, balet przy Herodzie oraz „taniec czartów”. Przy e-

Dnia 28-go stycznia 1933 roku, o godzinie 19.00 odbędzie się w Światlicy 27 p. p. TRADYCYJNA ZABAWA uczniów Szkoły Podoficerskiej 27 p. p. Bulej na miejsc. Moc niespodzianek. Początek o godzinie 19.00.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej

W Sosnowcu.

W dniu 18 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Gruszczyńskiego, posiedzenie Sekcji Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu przy licznych współudziałach radców. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, Sekcja przystąpiła do ustalenia postanowień sfer handlowych w kwestii programu prac Komisji dla spraw handlu przy p. Ministrze Przemysłu i Handlu.

Na podstawie przedstawienia powyższych zagadnień przez poszczególnych referentów, wywiałą się nad powyższe postulatai ożywna dyskusja, w której zabierali głos radcowie: Saper, Tencer, Kwiatkiewicz, Garliński, Rubinlich, Urbański, Wilkoszewski, Machura, Kucharski, Salaski, Oliner, Krykoszański, Wierzbicki, Przewodniczący, dyr. Dietrich i referenci. W wyniku powyższej dyskusji Sekcja uchwaliła szereg wniosków i tak: w kwestii zagadnienia monopolów, koncesji i przywilejów, udzielanych przez Rząd poszczególnym firmom i instytucjom, postanowiono zabrać szcze gółowe dane, które służyłyby jako materiał dla prac wyżej wymienionej Komisji. W sprawie założeń w zakresie danin publicznych, Sekcja powzięła uchwałę, wypowiadając się za objęciem sprawy tych założeń, należałoby skreślić wszelkie odsetki zwłoki i kosztą egzekucyjną po dzień 1 kwietnia 1932 r. Oprócz tego, zdaniem Sekcji, nieodzowne jest rozłożenie ceny świadczeń przemysłowych co najmniej na 4 raty kwartalne, przy równoczesnym zróżnicowaniu kategorii świadczeń przemysłowych. Wreszcie, wobec stwierdzonego spadku obrotów w r. 1932 w stosunku do r. 1931 wskazała Sekcja na konieczność zaniechania ściągania czwartej zaliczki na podatek obrotowy za rok 1932, aż do czasu definitywnego wymiaru podatku za tenże rok.

W sprawie kredytów dla kupiectwa, Sekcja podtrzymała w całej rozciągłości tezy, opracowane na początku zeszłego roku w tej kwestii, które były wówczas zareferowane przez delegata Izby na Komisji dla spraw handlu. W kwestii ubez-

pieczeń społecznych i czasu pracy, Sekcja podtrzymała swe poprzednie wnioski oraz poleciła biuru Izby w razie aktualności na terenie Komisji sprawy zaliczenia niektórych pracownikó w handlu do kategorii pracowników umysłowych, porozumienie się w tej kwestii z radcami Sekcji Handlowej, wchodzącymi w skład Komisji Polityki Społecznej Izby. Co do dostaw i przetargów, Sekcja wypowiedziała się za koniecznością interwencji u czynników miarodajnych o uchylenie okólnika Ministra Spraw Wojskowych, na mocy którego władze wojskowe zaopatrywać się mają bezpośrednio u rolników z wyeliminowaniem pośredników handlowych. Równocześnie Sekcja uznała za wskazane zdecentralizowanie dostaw, dzięki czemu miałyby większą możliwość brania w nich udziału również firmy innych okręgów handlowych poza sto lica.

Odnosnie zagadnienia organizacji handlu zagranicznego, Sekcja wypowiedziała się za koniecznością uregulowania handlu kompensacyjnego w taki sposób, przy którym eksporterzy mieliby zapewniony nabywcom na zaświadczeniu kompensacyjnym. Opracowanie szczegółowych wniosków w tej kwestii polecono biuru Izby.

W sprawie prymitywnych form handlu, Sekcja uchwaliła zadanie bezwzględnej walki z handlem zamaskowanym i nielegalnym i zabezpieczenie tą drogą handlu legalnego. Ponadto Sekcja rozpatrywała sprawę taryf pocztowych oraz kwestię obniżenia stawek zryczałtowanego podatku. W dalszym ciągu przedmiotem obrad Sekcji była sprawa sprzedaży spirytusu w naczyniach zamkniętych przez zakłady restauracyjne, w której to kwestii Sekcja wypowiedziała się przeciwko udzieleniu zezwolenia restauracjom na sprzedaż spirytusu w tego rodzaju naczyniach w zakładach gastronomicznych.

W wolnych wnioskach Sekcja rozpatrywała sprawę zorganizowania zjazdu regionalnego w Sosnowcu, sprawę ścisłego przestrzegania wyznaczonych terminów zjazdów przez Sąd, wreszcie sprawę obniżenia kategorii świadczeń przemysłowych, wykupywanych przez piwar nie oraz kwestię obniżenia dzierżawy w zakładach restauracyjnych na dworcach.

nież z kart do gry będzie słiznem uzupelnieniem całosci.

Jeżeli która z paní ma czarna sukni wieczorowa może się łatwo przystoicyz w szykownego „gigolo”. Krótki katekci z płótna, flaneli i t. p. w jaskrawym ko lorze (jasno zielony bławatny, czy czer wony) nietylko jest do zrobienia, zgra na lasescka do reki, jasne rakawiczki z sztylpani i kapelusik słomkowy, oto nie trudne do zdobycia akcesoria kostju mowe.

Naizabawniejszym może jest kostjum olbrzymia — dziecka w powiśakach. Po duszka zrobiona z płóciennych falban z kończona jest z przodu wielką kokardą z różowej wstążki. Węzse wstążki na spódnicy nasładują powiśaczce, w rękł flaszka na mleko z gumowym smoczcem. Taki kostjum można sporządzić w ciągu kilku godzin. (Zo.)

Z KRAJU.

(-) We Lwowie wykryto potajemną pocztę prywatną. Wysokie opłaty pocztowe sprzyjają powstawaniu nielegalnych przedsiębiorstw prywatnych, konkurujących z zyskiem dla siebie z instytucją pocztą państwową.

Doskonała ilustracja sytuacji jest wykryta obecnie przez policję lwowską organizacja przewozu pocztą, zmontowana przez przedsiębiorstwo transportowe — „Ruch-Promet” we Lwowie.

Przedsiębiorstwo to, posiadające oddziały po miastach i miasteczkach na prowincji, przyjmowało do przesyłki ko respondencje listowa, paczki i pieniądze. Ze wywiązywało się przytem ze zleceń solidnie, szybko i tanio (11), niedziw, że dział pocztowy prosperował w niem dobrze. Dalszemu rozwojowi imprezy przez szkodziła policja.

By mieć dokładny obraz wykonywania agend pocztowych przez „Ruch-Promet”, zarządono równocześnie w tym samym dniu i o tej samej godzinie rewizję w centrali przedsiębiorstwa przy ul. Furmańskiej nr. 3, oraz we wszystkich oddziałach na prowincji.

Wyniki rewizji potwierdziły przypuszczenie policji co do rozmiarów uprawianej przez „Ruch-Promet” konkurencji z pocztą. Wszystkie zakwaterowane materiały wraz z doniesieniem skierowała policja do prokuratury.

Niezwykłe spotkanie

w domu noclegowym.

Teremem niezwykłego zajścia był tak zwany „Cyruk” przy ul. Dzikiej w Warszawie, gdzie znajdują nocleg rozmaici bezdomni włóczędzy itd. W przytulku tym mieszkał od dłuższego czasu emigrant rosyjski Sergiusz Biesiekowski. — W tych dniach przybył do „Cyruku” również na nocleg inny emigrant rosyjski, Iwan Mieliński. Zbiegiem okoliczności Mieliński ułożył się do snu obok Biesiekowskiego. Gdy tylko położył się i spojrzał na twarz śpiącego obok niego Biesiekowskiego, zerwał się nagle jak oparzony. Tem tego była niezwykła historia. Oto Mieliński przez kilkanaście lat przed wojną był zesłany za przestępstwa natury kryminalnej na katorgę syberyjską. Jednym z nadzorców tej katorgi był Biesiekowski, który odznaczał się szczególnym okrucieństwem i najbardziej znęcał się nad katorżnikami. Pewna grupa skazańców, wśród których znajdował się i Mieliński, zaprzęgnęła Biesiekowskiemu zembę za przawydo po wyjściu z katorgi. I oto po przeszło 20 latach zupełnie przypadkowo spotkali się ci dwaj ludzie w „Cyruku”. Gdy Mieliński ujrzł swego przesładowcę, rzucił się nań i począł go bić, a w pewnej chwili dobył noża, aby nim zadać cios Biesiekowskiemu. „Cyrukowcy” z trudem powstrzymali go przed tym czynem. Wśród popłochu jaki wywołała ta nagła bijatyka, Biesiekowski zbiegł.

(-) Niebywała kradzież kutra rybackiego. Niezwykły fakt korarstwa za zdarzył w porcie gdyńskim. Oto Michał Kaczorowski, Paweł Hofman i Edward Polack zakradli się do portu rybackiego i pochwycili na fale jeden z większych kutrów rybackich.

Skoro po jakimś czasie właściciel kutra spostrzegł swą stratę, zaalarmował towarzyszy rybaków na Helu, którzy niezwłocznie zorganizowali pościg. Wyprawa ta dopiero w odległości kilku mil morskich od półwyspu helskiego natrafila na uciekających wraz z kutrem piratów. Nie bawącem dogoniono ich i pościg zamienili w krótką walkę, która pod rozkazami rybaka Kąkole zakończyła się tryumfem Helan.

W Biesznie w krótkim czasie (dwa lata), w warunkach bardzo trudnych, pod kierownictwem p. Zychlińskiego szkoła rozwinięła się i wzbogaciła swój majątek wydatnie. Powiększony został personel nauczycielski, podniesiony stopień szkoły; szkoła zaopatrzona w pomoce naukowe, gabinet fizyczny, bibliotekę, umeblowanie i t. p. Wśród młodzieży utworzone zostało kółko amatorskie, które bu duje swą własną scenę z trwałą kulisami, zaopatrując widownie w krzesła.

Emski.

Parochowie ruscy

podburzają ludność i czczą zbrodniarzy. Lwów. — Demonstracyjne panichidy po straconych zbrodniarzach ukraińskich Danylyszynie i Biliasie urządzone są w cerkwiach grecko-katolickich w dalszym ciągu. Oprócz podanych już przez nas faktów, urządzono uroczyste nabożeństwa żałobne w następujących miejscowościach: Solcu, Stobniku, Truskawcu, Uniactwach, Stonsku, Ropieńcu, Leszczawatam, Rakowej, Bukowej i Przemysłu.

Ze te nabożne panichidy faktycznie mają na celu jedynie i wyłącznie agitację antypolską i antypaństwową, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Dowodzą tego choćby stwierdzone przez władze fakty uprzedniego agitowania wśród chłopów za wzięciem udziału w panichidach, oraz zastosowanie przez parochów całej pompy cerkiewnej, mające to samo na celu. Jako rzecz charakterystyczna, należy podkreślić, że podczas tych nabożeństw, jak na zamówienie zjawiali się kolportery O. U. N., którzy rozdawali molodcy się ulotki. — Czynniki miarodajne winny rozpatrzyć sposoby, by położyć kres temu nadużywaniu cerkwi dla celów zbrodniczej agitacji.

Ankieta.

Pewne pismo ogłosiło ankietę następującą: „Jakie książki przyniosły ci w życiu największe pożytki?” Jedną z czytelniczek odpowiada: „Książka ku chwale mej matki i książeczka czekowa ojca”.

Z dziedziny mody

Bal maskowy.

Nasze pokolenie nie zna już balów maskowych w wielkim stylu, jakie urządza no za dawnych lat, zawsze jednak w czasie karnawału są mniejsze lub większe bale kostjumowe. Przeważnie stoja one na dość niskim poziomie, ale tu i ówdzie trafiają się istotnie ładne i eleganckie kostjumi.

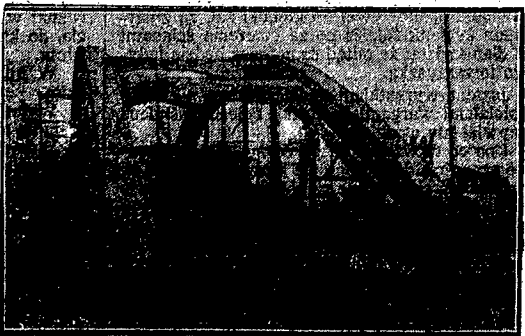
Już same przygotowania do balu dają wiele radości. Rozpatrywane są tysiącne projekty, rodzą się coraz to nowe pomysły. natychmiast zrzęta odrzuca, gdy okaże się, że są albo za trudne do wykonania, albo w dalszych szcze gółach czasach poprostu za kosztowne. Żądanie zestawienia ładnego kostjumiu przy skromnych środkach nie jest łatwe; wymaga specjalnego daru, to też często zaprasza się do rady znanioms i przyjacielki. Przy wyborze kostjumiu powinno się przedwzyskiem brać pod uwagę powierchność a nawet i temperament danej osobki, w przeciwnym bowiem razie wynik może być nader niefortunny. Nie można naprzykiad z łagodnej, sublimacji blondynek robić ognistej Hitzpanki, z drugiej zaś strony pełna temperamentu postawna brunetka nie może wystąpić jako pierwszy platek śniegu. Zasada Indy-

widualności musi być tu pilnie przestrzegana.

W ostatnich latach wchodzą w modę różne groteskowe pomysły, przyczem nie jedna z pań robi nawet pewną ofiarę z próżności na rzecz oryginalnego efektu. Pamiętaj, które do takiej „ofiary” są zdolne, można doradzić kostjum — cygario. Na brązowo farbowane płótno workowe opleję ściśle na sylwetkę, co nadaje jej wygląd smakowitego „Havana”, barwnie malowany pasek złotem obramowany nasładuje opaskę na cygarze. Kryza na szyi z popielatej waty z wklejonymi tu i ówdzie kawałeczkami czerwonego papieru nasładuje doskonale żarzący się popiół. Jeszcze prostszym jest kostjum małego gazeciarza. Tu wystarczy chałat płócienny oklejony różnego rodzaju gazetami. Na szyi barwna chusteczka, na głowie czapka z daszkiem i oto gazeciarz staje przed nami. Dla stylowości konieczna jest jeszcze paczka gazet pod pachą.

Wielu paniom będzie naturalnie odpowiadało, aby za podługę do kostjumiu wziąć przenożona suknie balowa, gdyż tu wystarczy jak szczyliwy pomysł dla uzyskania dobrego efektu.

Wysoki, sztywny pas wyzyla barwnie malowanami kartami nazwoła niezawodne wrażenie, a wachlarz złotony rów-



Rozbudowa portu w Gdyni. Na zdjęciu naszym widzimy wielki wiadukt żelbetowy wybudowany na moło węgło wem w porcie w Gdyni, przeznaczony dla ruchu kołowego. Wiadukt oddany będzie do użytku w wiosną roku bieżącego.

Ze świata.

(X) **Serum przeciwko grypie.** Grypa, która szaleje w Anglii, ma ciężki przebieg, gdyż wywołuje komplikacje płucne. W ub. tygodniu zmarło na gripę w całej Anglii 1.041 osób. Jak donoszą tym czasem pisma londyńskie z Waszyngtonu, w instytucji medycznym Rockefellera udało się lekarzom spreparować serum z pneumokoków, które zapobiega w toku grypy przerzuceniu się jej na płuca. Serum to zostało wypróbowane z dobrym skutkiem.

(X) **Samobójstwa barometrem konjunktury.** Liczba samobójstw idzie w parze z pogarszającą lub polepszającą się konjunkturą gospodarczą. Związek między temi dwoma zjawiskami został wzięty pod uwagę przez towarzystwa ubezpieczeń w Niemczech np., gdzie rodzinom samobójców nie wypłaca się sumy asykuracyjnej, ale tylko wpłacone premie. W Niemczech przypada na każde 10.000 mieszkańców 2,8 samobójstw, w Austrii 4,9 proc., w Danji — 1,7, w Irlandji — 0,3, w Holandji — 0,8 procent.

(X) **Sześćoletnia matematyczka.** Koła naukowe i lekarskie w Szwecji zdumione są nadzwyczajnymi zdolnościami matematycznymi sześciolletniej uczennicy, jednej ze sztokholmskich szkół powszechnych, Uryki Ringstrand. Dziewczynka ta dokonywała w ciągu kilku sekund pamięciowo zawitych rachunków ułamkowych.

(X) **Redaktor zamiataczem ulic.** Naczelny redaktor dziennika perskiego „Kuschech”, wychodzącego w Teheranie, został zmuszony na rozkaz szacha do zamiatania ulicy przed gmachem dyrekcji policji. Przewina redaktora polegała na tem, że posłał on szachowi telegram gratulacyjny po zdymisjonowaniu ministra dworu, Tajmurtasha. Co kraj, to obyczaj.

(X) **Człowiek bez żołądka.** W 1921 r. ogrodnik w Bambergu, Johann Neubauer, poddany był operacji wyjęcia żołądka. Mimo to, człowiek ten, pozbawiony organu, uważanego za niezbędny, żył od tego czasu zupełnie normalnie, żywiąc się lekkiemi potrawami. Neubauer zmarł dopiero w tych dniach po jedenastu latach od chwili operacji!



Obrazek z powietrza. Przesyłanie napowietrzną drogą przy pomocy fal elektrycznych wszelkiego rodzaju obrazków, fotografii i t. d. jest już od dłuższego czasu praktykowane zwłaszcza na zachodzie. — Oto widzimy na ilustracji cały aparat, potrzebny do odbioru obrazków ze świata u siebie w domu.

to nie z powodu braku żołądka, lecz na chorobę gardła. Był on człowiekiem nader wesołym i czynnym. Gdy się znajdował w towarzystwie ludzi, skarzących się na żołądek, wprowadzało go to w najlepszy humor.

— Zróbcie tak, jak ja — mawiał do nich. Rzeczą najciekawszą jest to, że chirurg, który go operował, umarł w rok później na chorobę żołądka.

(X) **Niezawodzący spadochron.** Jak donoszą z Tokio, lotnik japoński, H. Higushi, wynalazł spadochron, który nigdy nie zawodzi, otwiera się bowiem w każdym położeniu i przy wszelkich możliwych komplikacjach.

Próby dokonane z tym ważnym dla lotników wynalazkiem, miały dać wyniki doskonałe.

Przytułek św. Bernarda na granicy Tybetu.

Ojcowie Melly i Coquoz, należący do zgromadzenia św. Bernarda, posiadające go tak słynny od wieków przytułek dla podróżnych na przełęczy św. Bernarda w Szwajcarii, opuścili już Marsylję, w towarzystwie dwóch braci zakonnych, udając się do odległej o 22.000 klm. nowej siedziby w wąwozie himalajskim Si-La, stanowiącym punkt węzłowy pomiędzy Chinami, Tybetem i Birmanją, w celu założenia jak wiadomo, nowego przytułku pod wezwaniem św. Bernarda dla podróżnych, zmuszonych do wędrowki przez ten wąwóz dzięki i odludny, a przymtem położony na wysokości 4.500 metr. nad powierzchnią morza.

Odważni zakonnicy nie po raz pierwszy odbywają tę podróż daleką, gdyż już przed dwoma laty udali się do wąwozu Si-La, aby zbadać na miejscu możliwości niesienia pomocy członkom karawan, przewożących na grzbietach wielbłądów przez ten wąwóz herbatę, ryż, jedwab i futra do Ch'n, Tybetu, albo Birmanji i to tylko od początku czerwca do końca sierpnia, przez resztę bowiem roku wąwóz jest niedostępny z powodu śniegu i mrozów.

Pomimo niesłychanych trudności swoje szlachetnego przedsięwzięcia ojcowie Melly i Coquoz mają nadzieję, że w ciągu trzech lat uda się im wnieść w wąwóz budynek, zawierający kaplicę, re-fektarz, sypialnię dla podróżnych i szpital. W tym celu zabrali z sobą, oprócz

przedmiotów kultu religijnego, wszelkie naczyńia i sprzęty do użytku codziennego i narzędzia, tudzież narty i kilka słynnych psów rasy św. Bernarda, które mogą im zapewnić także w dalekim kraju do wyszukiwania zablakanych podórnych.

Jedyną zaś rzeczą, która ma dzielnym zakonnikom uprzyjemnić pobyt na dzieknie odludziu i łączący z resztą świata, będzie aparat radiowy, ofiarowany im przez Marconiego.

(X) **Konfiskata „yo-yo” w Syrii.** Z Damaszką donoszą, że delegacja duchownych mużumajskich (ulemów) zwróciła się do władz syryjskich w sprawie wydania zakazu gry w „yo-yo”, albowiem „niemoralna” ta gra jest jakoby „przyczyną kłęski posuchy”. Policja syryjska otrzymała nakaz konfiskowania „yo-yo”.

Oszczędni Szkol. O'Connor zamierza kupić łankę na myszy. Wchodzi do sklepu i studuje długo mechanizm łanki. Odklada ją wreszcie na bok i z rozżalowaniem oświadcza:

— Nie mogę kupować łapek na myszy, które duszą mysz dopiero wtedy, gdy zjadła ona już przynętę ze słoniny.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 27 STYCZNIA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 12'20 Komunikat meteor 15'10 Komunikat eksp. portowy 15'15 Komunikat gospod 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwdziałowa 15'30 Chwilka morska i kolonialna 15'35 Lekcja angielskiego. 15'50 Muzyka gramofon 16'25 Przedw. wydm. w. w. 16'40 Odczyt ze Lwowa 17'00 Koncert 18'00 Audycja gruzińska 18'50 Komunik. dla narciarzy z Krakowa 19'00 Rozmaitości 19'20 Przegląd polityczny 19'30 Felleton 19'45 Prasowy dziennik radiowy 20'00 Pogadanka muzyczna 20'15 Koncert symfoniczny z Eih. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'55 Komunikaty 23'00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 27 STYCZNIA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11'40—11'58 Transm. z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 12'15 Komunikat gospod. 12'20 — 15'35 Transm. z Warszawy. 15'35 Audycja dla dzieci. 15'50 Intermezzo muzyczne. 16'25 Przegląd wiadomości z Warsz. 16'40 Odczyt ze Lwowa 17'00 — 19'00 Transm. z Warsz. i komunikatu z Krakowa 19'00 Odczyt 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe 19'30—23'00 Transm. z Warszawy. 23'00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefanja Kanakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ

— Drogo cię kosztowała kolacja — przerwała Maria, śmiejąc się serdecznie — ale to nic. Dobrze, że ten cały kram za sobą już mamy. Teraz, nic i nikt nas nie rozłączy.

— Nic i nikt nas nie rozłączy — powtórzył Ryszard z mocą i podszedłszy do obu kobiet otoczył je ramionami.

ROZDZIAŁ VIII.

Minęły dwa miesiące od ostatniej rozmowy Ryszarda z Norkim — miesiące długie, jak wiek, pełne prometejskiej męki dla człowieka dumnego, jakim był major.

Od tego czasu nie widywał Marii. Ze służby wracał do domu, spędzając całe godziny sam na sam, podobny raczej do widma, powstającego z grobu, aniżeli do żywego człowieka. Niby wypalone piętno tkwiło w nim wspomnienie przemierzłego czynu. W uszach brzmiały, jak odgłos młota, wbijającego gwoździe w trumne, słowa: podlec, nikczemnik. Analizując postępek swój, dochodził do przekonania, że przeżył własne życie, w którym wszystko było, tylko brakło szczęścia. Tych kilka miesięcy zaczęły ołowiem na jego duszy i pozbawiły mocy do znoszenia pogardy, jaką sam dla siebie odczuwał.

W samotnych godzinach, trawiony bólem i wstydem, w coraz to bardziej ponurem świetle widział swoje przyszłe życie: życie puste, bez cienia radości, życie człowieka nie zasługującego na miłano uczynego.

W duszy Norkiego coś się załamało. Już nie planował szatańską zaszłością. Uczucie zemsty przetrądziło się w cichy, pełen smutku żal i rezygnację. Coraz częściej nawiedzała go honora mwał samobójstwa, wypełniająca z pragnienia pozbycia się męki.

Sam siebie przestał uważać za ludzka istotę. Zdawało mu się, że jest raczej jakimś fantomem, czemś

obcym, przed czym strach i groza go przejmowała i budziła do siebie nieprzyzwyczajony wstręt.

Chwilami opanowywał go głęboki żal, za zmarowanym życiem: żal, że po za czterema ścianami niema dlań świata: że otąd samotność będzie jedyną jego towarzyszką.

— Jestem wyrzutkiem społeczeństwa — szeptał, zbliżalem wargami, a krótki, bolesny uśmiech wykrzywił mu usta.

— I po co to wszystko? po co życie, po co pragnienie szczęścia, kiedy ono nie przeznaczone? Czy to jego zły los sprawił, że w obłędem szaleństwie dopuścił się tak nikczemnego czynu? — A tam? — błysnęło mu w mózgu — czy tam lepszy? czy tam jest spokój? — Bolesnym ruchem przykrył ręką oczy. W ciemności, która napełniła żrenicę, ujrzał nagle nieskończoną otchłań zaświataów, brzemieną grobową ciszą, w której beczeliesne widma z piętnem pokuty krąży w szarej, zimnej przestrzeni.

Ale major nie czuł lęku przed śmiercią, uważając, że ona byłaby jego wybawieniem, od nieznosnej męki. Lecz samobójstwo wyglądałoby na tchórzostwo. A on przynajmniej tchórzem nie był.

Postanowił ukarać sam siebie — życiem, mimo, że pragnienie rozbić mózgu strzałem z rewolweru stawało się z każdym dniem silniejsze. Przecież chciał spokoju — spokoju od ponurych myśli, które trzymały całą jego istotę, niby w szponach krwiożerczego sępa i wybolorzywały cierpienie do ostatnich granic.

— Och! jakżem się zemścił nad samymi sobą — szeptał, z gorczyzą.

— Degenerat moralny — szły za nim ciągle słowa; czy to w gwarnej ulicy, czy z katów pokoju, skąd wiała lodowa pustka osamotnienia.

Ostatnie tygodnie przed ślubem Marii stały się dlań jednem bąsmem rozróżnialnej udręki. Major wiedział, że po tem, co uczynił nie może nadal pozostać w wojsku, bo nie jest godzien być żołnierzem. Postanowił wyjechać, opuścić Warszawę i zaszyć się gdzieś na odludziu, by tam w samotności dokonać swego, nikczemnego żywota.

— Czy kochał jeszcze Marię? Tak. Ale obecnie

uczucie miłości przesłoniło cierpienie, które niszczyło z dniem każdym majora moralnie i fizycznie. Niknął w oczach, pożerany pożądaniem innego życia, do którego gdzieś w głębi rwała się jego cała istota.

W kilka tygodni później ślad zaginał za Norkim.

Wyjechał podobno, nie pożegnawszy się z nikim do swego majątku na Pomorzu.

Wśród kół wojskowych przypisywano nagły jego wyjazd dziwactwu, któremu od jakiegoś czasu podlegał.

ROZDZIAŁ IX.

Maria była osobliście bardzo zadowolona, że Ryszard dowiedział się z ust Izy Moneckiej o jej majątku. Tajemnica ta bowiem poczęła jej ciążyć, ale zwlekała z odkryciem jej z dwóch powodów: raz, że zaczęła się ona z kupnem przez nią willi; powtóre, dla wrodzonej delikatności. Nie chciała powiadzieć Ryszardowi, że zna wypadek zajścia między nim, a Norkim, który on ukrywał przed nią starannie, mimo, że wycofał się z niego z honorem!

Choćż instynktem kochającej kobiety uswiadamiła sobie, że wszelka zmiana o tem sprawiaby mu bolesny wstręt, przecież szukała sposobu, by w jak najbardziej przyzwoitej formie dać mu poznać, że wie o wszystkim. Czekala na sprzyjającą sposobność: tymczasem Iza wywabiała ją znowu z kłopotu, przedstawiając w takim świetle postenek Marii, że zacieśniła jeszcze więcej węzeł miłości między niemi.

Zaczęły się przygotowania do wesela i dni biegnęły szybko, a każdy z nich przynosił Marii nową powieć. Teraz, nie będąc już skronowana kmita samochód i jeździła codziennie do Drolewskich doglądając robot, czynionych celem odnowienia wewnątrz willi. Jak iśny motyl, przebiegająca nokoło, wydatka roznorodnością. Cieszyła się, jak dziecko. Wszędzie jej było pełno.

Ryszard, mając dopiero wieczornych nary godzin do dyspozycji, zostawiał cały kłopot Marii, który nawiasem powiększawszy, sprawiał jej przyjemność.

(M c. n.)

Roklamsi jest dzwienia przemiło i handlu kto chce więc porządek jak najlepiej... Wszelkie ogłoszenia w Gońcu Częstochowskim... Nie należy przysyłać ogłoszeń bez opłaty... Każda nowa podwójka tarify... Redaktor i Wydawca P. D. WILKOSZEWSKI